

0112



LEGACJA  
HISTORICZNY

Kapral Sobacki Rudolf  
6 Baon Człogon

2419

2449

WO

Twęszynarum z prazycia w wiezieniu w Rosji.

-445-

-1-

Aresztowany przez N.K.W.D. rosyjskie zostalem dnia 26 stycznia 40-ego roku w Czortkowie, gdzie zamieszkiwano mnie do bylego magistratu gdzie powieszono megristrat arymowany byl przez N.K.W.D. i przesadzono mnie z jednymi cel gdzie znajdowałem się tylko jeden. Tej samej nocy zostalem werwany na na pierwszym przedstawię gdzie w gabinecie tym znajdowało się dwóch rosyjskich milicjantów i trzech N.K.W.D. sprzes tego wreszt jeden po centymetrowej ubrany. Wtorku przedstawię zaczął to mnie wypytywać o broń i oficerów którzy się kryją i mięsa w nich zawierają, wami po kilka godzinem zaprzeczaniem tego że o tem nie wiecie i bito mnie i sko panu w tak nieudolny sposób że nie przyto mniego. Zamieszano mnie na cel gdzie po jakimś czasie obrudzi. Wraz ze mną mogliem dotknąć się swego ciała bo było tak z bity że cały byłem siny. Następnym przedstawię tem do rana. Ranko wreszt do mnie dyżurny który tylko wchodząc wszedł do mnie i wracać nie celym się do wszystkiego przyznał się gmi i tak wreszt do przedstawię i z tymi słowami wreszt do przedstawię, czasie przyniesiono mi i wiadomości które dotadało się z gorocą, ciepłej wody i może 10 cm długiego chleba gdzie jadałem tak do wieczora. Niczym strykiem jadałem jadałem od zio. Wreszt się to ciepła ale próbaję jadać jadałem od zio. Wreszt wody i ciepła jadałem jadałem. Próbuję jadać w tym magistracie przez czterech dni portamato się to podać mi tylko z tem że z mniejszym trudem do po kilka podnieśmiach reka, libulanem ciepła w rosyjskiego na gane traciłem jadałem. A czterech dniach tego pobytu w magistracie ztem adwisiem mnie do wiezienia gdzie po przesegitowej rewizji zaprowadzono mnie na cel gdzie znowo byłem tylko sam. Na celu tej nie dawałem parę dni sam gdzie dowano mi jadać dwa razy dziennie a to rano gorąca ciepła wodę i 30 dekgramów



UBAS

chleba a ne kolleje z nowo zupę strasnie niesmaczną  
i zle jęgotowana, kaszka i jęzna zupa taka zamienata  
w sobie pare kruszek "kiciej" kaszy i poenac bylo ze  
gotowaly sie ryby bo bylo sie no wiecej. Po paru dniach  
przewano mi anowu na sledztwo gdzie sledztwo przepracowano  
ze mna jakis petar se wie daki w towarzystwie K K W D gdzie  
ta sama historia biez powtarzala sie jęzere w skrotnej  
transporto wemdo nego pollewarali wodę i gdy on przyszedl  
do przytomosci i zadali mu jakis pytanie a on odpowiedzial  
Lidi pnieca co z nowu zacygnali bic. Po paru takich sledztwach  
w jęzere no mie do echi gdzie ludzi bylo kilkadziesiecim  
obrac tych ludzi byl strasny bladosc i twarz pocrasala  
ciszowka kaedy strasnie suchy i zerowniety i ze si tak  
opadomity ze po prostu mi mogli chodzie. Pnieca dala tem  
pare mis sieley wazem z nimi i perniej nocy zabrano  
nas w sypialnich na korytarz tam byly spawane dsonobity  
po mykastaniu i miernem zacetu nas pakowai na auta  
a autami przewozai na stacje gdzie Tadoverno nas do  
wagonow po kilkadziesiecim. mierno nas odstawio do  
tagron. Transport nasz trwał 17 dni karmiono nas  
2 kg chleba na 6 cm ludzi i kilkadziesiecim i waderka  
malejstonej rybki mazywanej przez komitow (komsa)  
i dwa wiadra wody na caly dzien. Gorac po prostu  
dusiti ciszowka a prozrac i konwojow otwarzenie okna  
i nato sie nie zgodali i takich lotomy dopominali  
sie tego brali w osobny wagon i strasnie bili ze pow.  
nicimozny z tamtot to prosi drugich zeby aie nie opami.  
nali. Przejechali my do tagron gdzie zamieszkalimy  
w barakach z ogrodzeni drutami. Jedzenia w tagron  
dawano bardzo malo a to dwa razy dziennie zupy  
z jakiejś kapusy i gtoir rybich i 700kg chleba dzien  
nime. Na roboty eseba bylo chodzie 4 km do kamie  
niemion gdzie Norma roboty byla taka ze ciszowich  
metry kwadratowe, albo kopanie ziemi gdzie musial  
siedowiek 15 metrow kubicznych ze mi wysucie w uszu  
jednego dnia tak ze ciszowik niemial prawa wyrobic  
takiej normy w przeciagu 3ch dni.